



ZWIĄSTUN

Nr 1 (147) 2024

Data wydania 14.I. 2024r.

BÓG CIĘ STYKAJ

W pierwszy dzień Nowego Roku, w dawnej Polsce, witali się ludzie tymi słowami. Oznaczały one -
NIECH BÓG MA CIĘ W SWOJEJ OPIECE.

Pan Bóg tak urządził ten świat, że zasłonił przed człowiekiem jego własną przyszłość. A człowiek, powodowany lękiem, niecierpliwością, lub zwykłą ciekawością, próbuje uchylić rąbka tej zasłony, by ujrzeć choć cień tego co go czeka. Albo, nie chcąc biernie czekać na to co do niego przyjdzie, próbuje wpłynąć na swoje przyszłe losy: przywabić pomyślność lub odegnać niepowodzenie. W naszej polskiej tradycji wiele jest przysłów i przepowiedni związanych z początkiem Nowego Roku. Zawierają w sobie bogactwo mądrości ludowej - owoc wieloletniego obcowania z naturą. Niemal wszystkie nawiązują do pogody, bo od niej zależał urodzaj. A od urodzaju nie tylko pomyślność, ale i życie prostego człowieka. Oto niektóre z nich:

Nowy Rok pogodny, zbiór będzie dorodny. Gdy Nowy Rok mglisty – zjedzą kapustę glisty.

Gdy w styczniu deszcz leje, złe robi nadzieje. Styczeń mrozem trzeszczeć musi, wtedy chłopca plon przydusi.

Największą popularnością cieszyło się uniwersalne przysłowie „*Nowy Rok jaki, cały rok taki*”. Dlatego też

w pierwszy dzień nowego roku przykładano szczególną wagę do kontaktów międzyludzkich, i do wykonywanych czynności. Wierzono, że dzięki pewnym praktykom można przyciągnąć szczęście lub zażegnać nieszczęście. Większość z nich była całkiem niewinna. Wczesna poranna kąpiel w misce z zimną wodą, ze srebrnym pieniążkiem na dnie położonym miała pomóc w zachowaniu zdrowia i urody. Założenie na siebie nowej części garderoby miało zapewnić pannom powodzenie w miłości. Uroczysty noworoczny obiad, podczas którego na stole musiał znaleźć się nienapęczony bochen świeżego chleba, miał ustrzec rodzinę przed biedą i głodem...

Ale bywały też obyczaje wątpliwego charakteru. Na przykład - mieszkańcy ziemi rzeszowskiej od wczesnych godzin rannych znosili cierpliwie hałasy i brewerie wyprawiane przez drabów noworocznych. Młodzieńcy owinięci w słomiane powrośla i uzbrojeni w drewniane miecze wpadali do domów, przewracali meble i sprzęty, wylewali wodę, kradli jedzenie. Te zachowania uchodziły im bezkarnie, gdyż wierzono, że wizyta drabów przynosi szczęście! Ciekawe komu...

Człowiek, wiecznie niespokojny o swój los, śledzi znaki na niebie i ziemi; czyta horoskopy; bawi się kartami; ekscytuje się prorocत्वami i przepowiedniami; idzie do wróżki; zaopatruje się w różne amulety i talizmany... Bywa, że przekracza bezpieczną granicę, i nieświadomie, lub świadomie, zaczyna mieć do czynienia z czymś o wiele mniej przyjaznym i przewidywalnym niż pogoda: z ponadnaturalnymi siłami niewiadomego pochodzenia.

W czasach zaawansowanego postępu techniki, rozwoju nauki, powszechnej edukacji świat magii przyciąga miliony ludzi, nie tylko prostych, ale i wykształconych. Szukając odpowiedzi na dręczące ich pytania, i rozwiązań dla swoich życiowych problemów dają się zwieść i zaczynają szukać w niewłaściwym miejscu...

Co Bóg zasłonił, człowiek niech nie odsłania. Bogu należy oddać to, co przekracza rozum i siły człowieka.

Przeszłość moją o Panie, polecam Twojemu miłosierdziu, terażniejszą moją polecam Twojej Miłości, a moją przyszłość oddaję w ręce Twojej Opatrzności. (św. Ojciec Pio)

Co zatem pozostaje człowiekowi?

O Boże mój, gdy patrzę w przyszłość ogarnia mnie trwoga, ale po cóż zagłębiać się w przyszłości?

Dla mnie jest tylko chwila obecna droga, bo przyszłość może w duszy mojej nie zagości.

Czas, który przeszedł, nie jest w mojej mocy, by coś zmienić, poprawić lub dodać,

bo tego nie dokazał ani mędrzec, ani prorocy, a więc co przeszłość w sobie zawarła, na Boga zdać.

O chwilo obecna, ty do mnie należysz cała, ciebie wykorzystać pragnę, co tylko jest w mej mocy,

a chociaż jestem słaba i mała, dajesz mi łaskę Swęj wszechmocy.

A więc z ufnością w Miłosierdzie Twoje idę przez życie jak dziecko małe,

i składam Ci codziennie w ofierze serce moje, rozpalone miłością o Twoją większą chwałę (Św. S. Faustyna) E.K.



ŚWIĘTY PRZYPOMINA

Dzisiaj grozi człowiekowi pokusa odrzucenia Boga w imię własnego człowieczeństwa... Każdy z nas zdaje sobie sprawę, chociaż może niejasno i lękliwie, gdzie w świadomości osoby ludzkiej umiera Bóg, nieuchronnie następuje śmierć człowieka – obrazu Boga
Jan Paweł II



3 królowie u żłóbka

ŚWIĘTUJEMY POCZĄTEK ROKU

Pierwszy dzień stycznia jednoznacznie kojarzy się z radosnym przeżywaniem początku Nowego Roku. Jednak przypisane są mu również obchody: Święta Bożej Rodzicielki oraz Światowego Dnia Pokoju. Chciałabym zatrzymać się przy tej ostatniej okoliczności. ... Światowy Dzień Pokoju został ogłoszony przez papieża Pawła VI listem z grudnia 1967 r., skierowanym nie tylko do wiernych Kościoła katolickiego, ale do wszystkich ludzi dobrej woli. Obchodzony jest zawsze 1-go stycznia i co roku ma inny temat wybrany przez Ojca Świętego, który z tej okazji wydaje orędzie poruszające różne problemy związane z tematyką pokoju.

Tegoroczne wezwanie nosiło tytuł: „Sztuczna inteligencja i pokój”. Papież odniósł się w nim do tematu, który jednoznacznie przedstawia postęp nauki i techniki jako drogę do pokoju. Sztuczna inteligencja jest już mocno obecna w życiu codziennym. Niestety, mało się o niej mówi, a właściwie, ukazuje się tylko jeden jej aspekt. Wnosząc postęp, udogodnienia w nasze życie, pomagają, ale jest też zagrożeniem. Kiedy ludzie z pomocą środków technicznych „ (...) dążą do tego, aby ziemia stała się godnym mieszkaniem dla całej rodziny ludzkiej, działają zgodnie z z prawem Bożym, współpracują z Jego wolą. Postęp nauki i techniki, o ile przyczynia się do lepszego porządku społeczności ludzkiej, do rozwoju wolności i braterskiej komunii, prowadzi do doskonalenia człowieka, przemiany świata”.

Pan Bóg przez swojego Ducha obdarzył ludzi - mądrością, rozumem, wiedzą. Wytwory potencjału twórczego człowieka, zdobycze nauki, techniki przyczyniły się do zażegnania niezliczonych bolączek, które trapiły ludzkie życie i powodowały wielkie cierpienia. Jednocześnie postęp techniczny i naukowy umożliwił sprawowanie niespotykanej dotąd kontroli nad rzeczywistością, stworzył możliwości, z których wiele może stanowić zagrożenie dla ludzkiego przetrwania.

Ojciec Święty ostrzega, że sztuczna inteligencja coraz bardziej obecna w nauce, w różnorodnych teoriach i technologiach, w maszynach naśladujących i odtwarzających potencjał ludzki, ma na celu zastąpienie człowieka ...do jakiej granicy? Czy istnieje jakaś granica?

Stosowanie urządzeń zależy nie tylko od tego jak zostały zaprojektowane, lecz także od celów i interesów tych, którzy ich używają, a także od sytuacji, w jakich są używane. Ekspansji technologii musi zatem towarzyszyć właściwa formacja w zakresie odpowiedzialności za jej rozwój. Musimy wykształcić w sobie poczucie odpowiedzialności, poszerzyć nasze spojrzenie, starać się ukierunkować badania techniczno-naukowe na dążenie do pokoju, do dobra wspólnego w służbie rozwoju człowieka i wspólnoty ludzkiej. Rozwój technologiczny, który nie prowadzi do poprawy jakości życia całej ludzkości, a wręcz pogłębia nierówności i konflikty, nigdy nie może być uważany za prawdziwy postęp. Sztuczna inteligencja powinna służyć i dopomagać w realizacji potencjału człowieka, jego najbardziej wzniosłych inspiracji, a nie z nimi konkurować.

Papież stwierdził, że konieczne jest wzmocnienie lub w razie potrzeby utworzenie organów powołanych do badania pojawiających się kwestii etycznych i ochrony praw osób korzystających z form sztucznej inteligencji lub znajdujących się pod jej wpływami.

Postęp w informatyce i rozwój technologii cyfrowych już dokonały głębokich przemian w globalnym społeczeństwie. Nowe narzędzia cyfrowe zmieniły i zmieniają oblicze komunikacji, administracji publicznej, edukacji, interakcji osobistych, konsumpcji, i niezliczonych innych aspektów codziennego życia.

Ojciec Święty modląc się o pokój na świecie nawoływał, aby Chrześcijanie, wyznawcy różnych religii, wszyscy ludzie dobrej woli dążyli do wykorzystania każdej szansy na zgodną współpracę, a jednocześnie, byśmy starali się sprostać wymaganiom stawianym przez rewolucję cyfrową. By człowiek nie dał się zredukować i odpowiednio korzystał z nowoczesnych środków technicznych. By w centrum każdego osiągnięcia było zawsze serce człowieka. By przekazać przyszłym pokoleniom bardziej solidarny i pokojowy świat.

RMJ

Okupanci dwaj

17 stycznia obchodzić będziemy rocznicę szczególnego wydarzenia. Przez wiele lat w komunistycznym PRL-u nazywane było ono „wyzwoleniem”. Dopiero od kilkunastu lat, i to nadal jeszcze z wielkimi oporami, przedstawiane jest we właściwym świetle. 17 styczeń 1945r, Starachowice – okupacja hitlerowska zastąpiona zostaje okupacją sowiecką.

Wojska sowieckie wkroczyły w tym dniu nie tylko do naszego miasta, ale także m.in. do Warszawy. Dwa dni później, 19 stycznia 1945r, pośród zgłiszcz naszej stolicy, na Alejach Jerozolimskich, przy dźwiękach „Warszawianki”, odbyła się defilada oddziałów 1 Armii Wojska Polskiego oraz oddziałów wojsk radzieckich.

17 stycznia 1945 r. sowiecki aparat terroru rozpoczął przygotowania do przejęcia kontroli nad całą stolicą Polski. Razem z żołnierzami Ludowego Wojska Polskiego do Warszawy wkroczyły wojska sowieckie, a wśród nich jednostki NKWD.

Komenda Główna Armii Krajowej zdawała sobie sprawę z zagrożeń idących wraz z Armią Czerwoną. W dniu kiedy Sowietci świętowali „wyzwolenie” Warszawy, dowódca Armii Krajowej gen. bryg. Leopold Okulicki „Niedźwiadek” wydał żołnierzom AK ostatnie rozkazy. Analizując ówczesną sytuację pisał: „Postępująca szybko ofensywa sowiecka doprowadzić może do zajęcia w krótkim czasie całej Polski przez Armię Czerwoną. Nie jest to jednak zwycięstwo naszej słusznej sprawy, o którą walczyliśmy od 1939 r. W rzeczywistości, mimo stwarzanych pozorów wolności, oznacza to zmianę jednej okupacji na drugą, bardziej niebezpieczną, bo przeprowadzoną pod przykrywką Tymczasowego Rządu Lubelskiego, bezwolnego narzędzia w rękach sowieckich”.

Następstwem był rozkaz rozwiązania Armii Krajowej.

Rozwiązanie Armii Krajowej nie było chęcią podporządkowania się Sowietom, czy jakkolwiek formą współpracy lub akceptacji tzw. Rządu Lubelskiego. Rozkaz z 19 stycznia 1945 r. miał uniemożliwić ZSRS oskarżanie AK o wrogie działania i ściganie jej członków za przynależność do organizacji zbrojnej, uznawanej przez Sowietów za nielegalną. Rozwiązanie Armii Krajowej nie zakończyło bynajmniej walki o wolność naszej Ojczyzny. W latach 1945-1947 część żołnierzy AK nadal prowadziła zorganizowaną działalność niepodległościową m.in. w konspiracyjnej organizacji "Nie", Delegaturze Sił Zbrojnych na Kraj oraz Zrzeszeniu „Wolność i Niezawisłość” (WiN). Przyjmuje się, że ostatni żołnierz, który zginął z bronią w rękę, to Józef Frańczak ps. „Lalek”. Zginął 21 października 1963 roku, podczas oblawy prowadzonej przez funkcjonariuszy SB i ZOMO.

Od zakończenia II wojny światowej przez kolejne lata tysiące osób walczących w oddziałach AK było więzionych, katowanych, mordowanych. Inwigilacja i represje trwały do końca lat 80-tych.

Dziś o „wyzwoleniu” Warszawy, Starachowic i innych miast, mówi przede wszystkim ... rosyjska propaganda.

P.P.

Czas ucieka, wieczność czeka - Emilia i Karol Wojtyłowie, rodzice Świętego

W Krakowie, tak jak wcześniej w Wadowicach, Karol prowadził gospodarstwo domowe. Robił zakupy, gotował obiady, sprzątał, prał, prasował. Syn zajmował się nauką i aktorstwem. Żyli bardzo skromnie. Z braku pieniędzy na szewca, Wojtyła sam naprawiał buty.

Maria Kydryńska - Michałowska wspominała, że Karol senior *był człowiekiem skromnym i jakby pokornym, ale już wtedy (...) jawił się jako człowiek niezwykły. Chyba dlatego, że tak naturalnie wykonywał te wszystkie domowe prozaiczne zajęcia, do których zmuszały go warunki życia, a które przecież tak dalekie były od jego właściwego zawodu i zainteresowań. Promieniował przy tym wielkim wewnętrznym spokojem i pogodą ducha.*

W niedziele Wojtyłowie chodzili na Mszę do kościoła franciszkanów na godzinę dwunastą, a w dni powszednie o szóstej rano. Lolek wiele czasu spędzał na próbach teatralnych. W tym czasie zaprzyjaźnił się z rodziną Kydryńskich i przesiadywał u nich wiele godzin. Raz w tygodniu odwiedzał ich z Karolem seniorem.

Do Aleksandry Kydryńskiej, matki kolegi, Lolek zwracał się mamą lub mamusią, tak jak w Wadowicach do Zofii Pukło. Ojciec nie protestował. Zapewne widział, że synowi brakuje matki, a Aleksandra była jej namiastką. DWK

STYCZEŃ U SENIORÓW

Już powitaliśmy Nowy Rok 2024. Już pędzi czas nieubłaganie, kolejne - teraz 366 dni przed nami rozpoczęte. Grupa senioralna rusza do działania po świątecznej przerwie. I tak w ostatnią niedzielę seniorzy skupieni w Zespole "Cantare" uświetnili śpiewem uroczystą Mszę Świętą.

Była to msza kończąca okres Bożego Narodzenia - Niedzieli Chrztu Pańskiego. Po mszy - krótki koncert kolęd. W środę odbyło się spotkanie oplatkowo - świąteczne, w którym uczestniczył ks. Proboszcz Grzegorz Roszczyk.

Dziękujemy za poprowadzenie modlitwy i życzenia.

Pozwolę sobie nadmienić, że ks. Grzegorz jest bardzo dumny z naszej grupy senioralnej, którą "dowodzi" niestrudzona p. Róża Głowacka. Jak zawsze miło, serdecznie, wspólnie spędzony czas przy świątecznych smakołykach od których ugięły się stoły. Bo, nasi drodzy parafianie, grupa senioralna, to taka „mała rodzina”.

Z NOWYM ROKIEM SKŁADAMY WSZYSTKIM GORĄCE ŻYCZENIA ZDROWIA, RADOŚCI I POMYŚLNOŚCI!!!!
I oczywiście zapraszamy w nasze szeregi! K.P.



Seniorki z naszej parafii co roku na Boże Narodzenie dekorują choinki w prezbiterium kościoła. Na zdjęciu nasze dekoratorki na tle jednego z pięknie przystrojonych drzewek.



Zwiastun

Adres: Parafia p.w. Matki Boskiej Częstochowskiej w Starachowicach
Starachowice 27-200, Al. Najświętszej Maryi Panny 7
tel. **kancelarii parafialnej — 500 152 994**



Str. internetowa: www.parafialazy.pl / nowa str. /
E-mail: [lasy@poczta.onet.pl](mailto:lazy@poczta.onet.pl)

Nr konta: **90 8518 0006 2001 0022 3890 0001** - nowe konto
NA FACEBOOKU: <https://www.facebook.com/pages/Parafia-pw-Matki-Boskiej-Czestochowskiej-w-Starachowicach/579311342087755>

Nowy zarząd MI

15 grudnia w naszej parafii odbyły się wybory nowego zarządu Rycerstwa Niepokalanej, które poprowadził nasz opiekun ks. Grzegorz.

Na czteroletnią kadencję prezesem MI została wybrana Iwona Gawlik.

W imieniu zarządu oraz wszystkich członków Rycerstwa, parafianom oraz gościom, składamy najserdeczniejsze życzenia.

Abyście wszystkie dni Nowego Roku, zarówno te trudne jak i radosne, powierzyli Bogu i dziękowali za nie dwóm najpiękniejszym sercom jakie stąpały po ziemi: Jezusowi i Maryi.

Z ufnością, że wszystko co nas spotyka, przyjmowane z pokorą przybliży nas do zbawienia.
Błogosławionego Nowego Roku 2024. M.F.

CEGIEŁKA, CEGŁA, MUR

Kilka lat temu kupiłem stary dom w tutejszej okolicy. Do sprzedaży został uprzątnięty ze wszystkiego, prócz wiszącego w suterenie maryjnego obrazka - jedynego śladu poprzednich mieszkańców. Być może nie widzieli w nim żadnej wartości, skoro nie zabrali - pomyślałem - ale jednocześnie, dla spokoju sumienia, nie wyrzucili. Zabobon, czy siła wiary? Przypomniał mi się wtedy widok wyrębu leśnego widzianego onegdaj w okolicznych lasach; na wyznaczonym kwartale wycięto planowo prawie wszystkie drzewa, z jednym tylko wyjątkiem - sosną, na której wisiała nader skromna drewniana kapliczka. Wśród drwali, zapewne twardych facetów, zabrakło śmiałka, który by zdjął symboliczny ołtarzyk, by społować pień.

Wkrótce ruszyłem z remontem domu, więc obrazek musiał zejść ze ściany. Wpatrzony w wizerunek Maryi podpisany słowami "dar na budowę kościoła M.B. Częstochowskiej w Starachowicach", zrozumiałem, że nie był on elementem wyposażenia domu, ale inną mocą przynależał do tego miejsca.

W międzyczasie tutejsza parafia stała się moją parafią, która właśnie szykuje się do świętowania 40-lecia istnienia. Obrazek-cegiełka z suterenu wniósł skuteczny wkład w kościelne mury. Ciekawe, ile tych pamiątek darczyńców i budowniczych kościoła zachowało się w domach wiernych - być może na strychu, w piwnicy, w szafie... W roku jubileuszu warto je odnaleźć i umieścić w godnym miejscu. P.



SPOTKANIE OPŁATKOWE

6 stycznia odbyło się w naszej parafii spotkanie opłatkowe Rycerstwa Niepokalanej, Róż Różańcowych i Apostolatu Margaretka. Był to piękny czas przepełniony serdecznymi życzeniami, uściskami, wspólnym śpiewaniem kolęd oraz radosnymi rozmowami. Nie zabrakło pysznych potraw, wypieków, słodkości i aromatycznych herbat. Wszystkim parafianom oraz gościom kierujemy serdeczne podziękowania za trud przygotowania spotkania oraz chęć spędzenia wspólnego wieczoru. Z utęsknieniem czekamy na następny.
S MI - MF

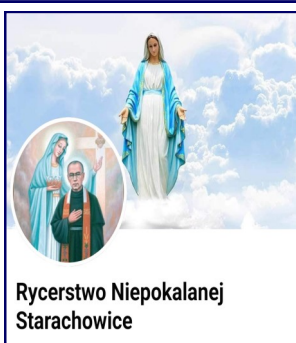


Z radością informujemy, że powstała nowa strona na portalu społecznościowym Facebook:

„Rycerstwo Niepokalanej Starachowice”. Zachęcamy do śledzenia postów, lajkowania oraz do współpracy przy tworzeniu strony.

Wszelkie pomysły prosimy kierować na adres mailowy: moniafrycz@o2.pl lub pod numerem telefonu 667 541 123.

Za pomoc w tworzeniu strony moc uścisków dla www.czarnestudio.com S MI - MF



ZWIASTUN - katolicki miesięcznik parafialny, ukazujący się w parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Starachowicach (os. Łazy)

Redaguje Zespół: ks. Grzegorz Roszczyk, Irena Górecka -Wrona /skład/,
Renata Minda - Juda, Paweł Perchel /zdjęcia /, Paula Andriulionis /str. www /,
Donata Witkowska - Kował,
Współpraca przy n-rze: Monika Frycz, Elżbieta Kulińska